

Kwas foraninse.



1082

Z

1082

Ku Henryk Siwczak.

rok 1913. Żonaty. Zawód: robotnik. (osadnik wojskowy)

został wzięty i wcielony 10go lutego 1940 roku i wywieziono do Ukolu-Cielabinska, gdzie przydzielili do pracy w Kopalniach miedzi. Praca była b. ciężka - 12god. na dobę. za nie wyrobienie normy, pozostawiali na drogę zimną, wynagrodzenie 17- do 25 kopiejek za kęs chleba.

O Polsce bardzo żałuje za powojni, ponieważ Polska przepadła nie na rękę, Anglii nie tylko przewidy ale i uszów w wystraszony ażeby mogła (aliby) wypuścić (o zawarciu umowy między polskiego z Z.S.R.R. Stasnutki się przypomniał, mieliśmy możliwość nie do po bliższych kotłozór zawozić chleba i Karłowicki.

• Toż wreszcie dostawienie na czoło wodziu.

• Zorganizacja wyjeżdżaniem grupowo na własny koszt na południe do Tarkent, w Tarkent nie ma ni przyjeżdż; i jechać tam bez przewoźki dwa miesiące po Turkistanie - Korakhanie aż wreszcie zawieziono nas do Ubekestanu obl. On. gdzie zawieziono do kotłozór i tam pracować przy ruszeniu budyli i wazy. W styczniu powołano mi na karmię wojsko.

• 2go lutego zostałem powołany do wojska w. Paszaku z Tarkentem przedzielony zostałem do Gubernakowa, i 10go wyjeżdżam na granicę.

1082

II B